



Znaczenie wsparcia Syrii dla rosyjskiej inwazji na Ukrainę

Sara Nowacka

Syria była jednym z pięciu państw, które sprzeciwiły się rezolucji Zgromadzenia Ogólnego (ZO) ONZ nawołującej do zakończenia działań militarnych prowadzonych przez Rosję na Ukrainie. Jest to związane ze wsparciem Rosji dla syryjskiego reżimu, bez którego Baszar al-Asad nie byłby w stanie utrzymać kontroli nad terytorium Syrii. Pojawiły się też doniesienia o rekrutacji syryjskich bojowników do rosyjskiej operacji na Ukrainie. W konsekwencji zachodnia presja na pozostałe państwa arabskie, by nie wracały do pełni relacji z reżimem syryjskim, powinna stać się częścią działań izolujących Rosję.

Motywacje poparcia Rosji. Interwencja militarna Rosji podczas wojny domowej w Syrii pozwoliła Asadowi odzyskać kontrolę nad większością terytorium państwa, zmieniając dynamikę konfliktu. Umocniło to wpływy Rosji na Bliskim Wschodzie i zagwarantowało jej wsparcie polityczne ze strony Asada. Od rozpoczęcia konfliktu władze Rosji krytykowały wspieranie syryjskiej opozycji przez państwa zachodnie, arabskie i Turcję, uznając je za zagraniczną ingerencję wymierzoną w prawowitą władzę. Asad musi polegać na swoim najważniejszym sojuszniku, chcąc utrzymać władzę w państwie obłożonym międzynarodowymi sankcjami, zniszczonym po ponad dekadzie wojny domowej, w którą zaangażowane są siły opozycyjne wspierane przez inne państwa.

Przed militarnym zaangażowaniem Rosji syryjskie siły prorządowe traciły kolejne terytoria na rzecz opozycyjnych ugrupowań i organizacji terrorystycznych. W odpowiedzi na oficjalną prośbę Asada o wsparcie w walkach z rebelianckimi bojówkami i zwiększającym swoje zdobycze terytorialne tzw. Państwem Islamskim (PI) władze Rosji postanowiły – poza pomocą finansową i szkoleniową – zaangażować się militarnie. Pozwoliło to odzyskać siłom rządowym kontrolę nad ok. 70% terytorium Syrii, w tym sześcioma najważniejszymi miastami (m.in. Damaszkiem i Aleppo), i nad 12 z 17 mln Syryjczyków pozostających w kraju (ok. 7 mln jest poza granicami Syrii). Choć od początku interwencji Rosja prezentowała ją także jako wsparcie w zwalczaniu islamistycznych bojówek i organizacji terrorystycznych, niewielka część jej operacji była skierowana przeciwko PI. Rosja nie dołączyła także do Międzynarodowej Koalicji do walki z PI.

Szanse i ryzyka. Reżim Asada, odwołując się do antyzachodniej narracji, wykorzystał debatę międzynarodową na temat wojny na Ukrainie do poprawy swojego wizerunku wśród ludności arabskiej. Przedstawicielstwo Syrii w ONZ zaprezentowało swoje stanowisko wobec rezolucji ZO jako sprzeciw wobec zachodniej hegemonii i skrytykowało ONZ za brak podobnej postawy wobec izraelskich działań w Palestynie oraz naruszania suwerenności Syrii przez USA i Turcję. Wpisuje się to w retorykę obecną w niektórych arabskich mediach, wypowiedziach syryjskiej opozycji czy części aktywistów. Państwa zachodnie są oskarżane o podwójne standardy – porównuje się ich podejście do wojny na Ukrainie do braku odpowiedniego zaangażowania w Syrii czy po stronie Palestyny. Łączenie poparcia dla Rosji z krytyką „zachodniego imperializmu i hegemonii” pojawiło się także w wypowiedziach irańskich oficjeli i reprezentantów wspieranych przez Iran bojówek i organizacji w Iraku i Libanie. Asad starał się też podkreślać wagę Syrii w rosyjskiej polityce zagranicznej, powołując się na wizytę syryjskiego ministra spraw zagranicznych Fajsala Mikdada w Moskwie trzy dni przed inwazją, a także twierdząc, że Putin omawiał z nim temat inwazji już dwa miesiące przed jej rozpoczęciem.

Asad liczy także na mniejszą presję ze strony Rosji w sprawie kompromisu podczas debat w ramach ONZ na temat przyszłości Syrii. Rosja uznawała, że jedyna droga do pełnej ponownej legitymacji władzy Asada, a tym samym – stabilizacji pozwalającej na rozpoczęcie inwestycji i odbudowę państwa (których Rosja także byłaby beneficjentem), wiedzie przez ONZ. Dlatego rosyjscy decydenci krytykowali bezkompromisowe podejście Asada do prac nad nową syryjską konstytucją,

blokujące próby dialogu. Reżim Asada sprzeciwiał się też przegłosowanemu w lipcu ub.r. w RB ONZ mechanizmowi dostarczania pomocy humanitarnej do Syrii przez terytorium tureckie. Mechanizm ten, którego mandat traci ważność w lipcu br., prezydent Syrii uznał za upolityczniony i podważający legitymację jego reżimu.

Poparcie Asada dla rosyjskiej inwazji i zbieżność jego stanowiska z rosyjską propagandą najprawdopodobniej skłonią państwa zachodnie do zwiększenia presji na ograniczenie normalizacji relacji państw arabskich z syryjskim reżimem. Choć początkowo wspierały one opozycyjne ugrupowania, od kilku lat dążą do normalizacji relacji z Asadem i do ponownego włączenia Syrii do Ligi Państw Arabskich (LPA). W marcu br. Asad odwiedził Zjednoczone Emiraty Arabskie (ZEA), co było jego pierwszą wizytą w państwie arabskim od 11 lat. Zaangażowanie Rosji w konflikt było czynnikiem decydującym o zmianie podejścia do reżimu Asada m.in. arabskich monarchii w Zatoce Perskiej (poza Katar). Uznały one, że wsparcie Rosji dla Asada umożliwi ustabilizowanie sytuacji w Syrii i ograniczy niekorzystne dla nich wpływy Iranu na to państwo. Inwazja na Ukrainę może jednak zmniejszyć wiarygodność Rosji jako zdolnej zapewnić stabilność w Syrii. W miesiącach poprzedzających wojnę zwiększyła się rosyjska aktywność wojskowa naruszająca porozumienie z końca 2015 r. między USA a Rosją w sprawie działań w Syrii, a rosyjskie i syryjskie myśliwce przeprowadziły patroli w pobliżu izraelskiej granicy. Kilka dni po rozpoczęciu inwazji na Ukrainę syryjskie siły rządowe porozumiały się ponadto z paramilitarnymi organizacjami irańskimi w sprawie włączenia ich członków w szeregi sił reżimu Asada. Do tej pory władze Rosji sprzeciwiały się temu, co także motywowało państwa arabskie do zbliżenia z reżimem Asada w ramach budowania przeciwwagi dla irańskich wpływów w Syrii.

Praktyczne aspekty syryjskiego poparcia. Wsparcie Asada dla rosyjskiej inwazji może przyjąć formę bezpośredniego udziału syryjskich prorządowych bojowników – doświadczonych w starciach na obszarach miejskich – w walkach podczas planowanego oblężenia Kijowa. Choć podawane przez rosyjskie źródła liczby są zawyżone (ok. 40 tys.), wiarygodne źródła lokalne, na które powołuje się prasa międzynarodowa i arabska, potwierdzają trwającą rekrutację Syryjczyków do walk na Ukrainie, m.in. [w ramach wspierania Grupy Wagnera](#). Wpisuje się to w taktykę Rosji stosowaną w innych konfliktach. Syryjscy bojownicy byli już rekrutowani do walk w Libii czy Republice Środkowoafrykańskiej, gdzie w ich uzbrajaniu i transporcie [brały](#)

[udział firmy ze ZEA](#). W przeciwieństwie do poprzednich rekrutacji, tym razem Rosja jest zainteresowana jedynie bojownikami, którzy mają doświadczenie współpracy z ugrupowaniami wytrenowanymi i wspieranymi przez nią.

Ugrupowania opozycyjne wspierane przez Turcję odpowiedziały, że ich członkowie dołączą do Legionu Cudzoziemskiego na Ukrainie. Zważając jednak na bliskie relacje Turcji zarówno z Rosją, jak i z Ukrainą, państwo to nie wesprze takiej inicjatywy.

Wnioski i perspektywy. Z perspektywy Asada najważniejszą korzyścią wynikającą z poparcia izolowanej przez Zachód Rosji będą działania tego państwa w sprawie Syrii na forum organizacji międzynarodowych. Rosja najprawdopodobniej zagłasuje przeciwko przedłużeniu mechanizmu udzielania Syrii zagranicznej pomocy przez terytorium tureckie, co może pogłębić katastrofę humanitarną w państwie. To z kolei posłuży do dalszej [krytyki izolacji Asada przez Zachód jako winnej pogorszeniu warunków życia Syryjczyków](#). Zaangażowanie syryjskich bojowników na Ukrainie najprawdopodobniej doprowadzi do wzrostu poziomu brutalności konfliktu i nasili antyislamistyczną narrację stosowaną przez niektóre prawicowe ugrupowania europejskie. Może to być z kolei wykorzystywane w rosyjskiej propagandzie do dalszego osłabiania wizerunku państw Zachodu w Afryce i na Bliskim Wschodzie. Istotne będzie także wywieranie presji na ZEA w sprawie kontroli firm potencjalnie zaangażowanych we wspieranie przemytu broni i ludzi do stref konfliktu i nałożenia na nie międzynarodowych sankcji.

Jedynie dalsza spójność i bezprecedensowo ostra reakcja państw zachodnich na działania Rosji może sprawić, że dla Asada ryzyko związane ze wspieraniem Rosji przeważą nad potencjalnymi korzyściami. Brak szybkiego zwycięstwa Rosji spowodował, że narracja w mediach arabskich jest coraz bardziej krytyczna wobec agresji, a sama Rosja – coraz mniej godna zaufania. Może to zwiększyć skuteczność presji państw zachodnich wywieranej na przywódców arabskich w celu wstrzymania normalizacji relacji z Asadem i przywrócenia Syrii do LPA. Największą przeszkodą w tym zakresie będą coraz bliższe relacje ZEA z reżimem Asada. Rosnąca rola bojówek irańskich i dalsze gospodarcze osłabienie Rosji mogą zniechęcić arabskich liderów do zbliżenia politycznego z Asadem i do dalszego wspierania inwestycji, bez których odbudowa państwa będzie niemożliwa.